PR

GŁOS KALISKI

Cena numeru 2 zł.

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | ŚRODA 24 WRZEŚNIA 1947 ROKU | NR. 263 (838)

Codzienny konkurs premiowy „Głosu“

CZYTELNICY!

Nie trzeba gromadzić kilkudziesięciu kuponów!

WYSTARCZY WYCIĄĆ NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.

Już w sobotę dowiemy się, kto wygrał SUKIENKĘ WEŁN. DZIEWCZĘCĄ

Jutro zamieścimy KUPON NA PARASOLKĘ DAMSKĄ.

KUPON PREMIOWY z dnia 24. IX. 1947 r. **na SUKIENKĘ WEŁNIANĄ DZIEWCZĘCĄ**

Imię i nazwisko ______________________

Adres ______________________

Zakład pracy ______________________

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu“, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Apel Trygve Lie do narodów

o wzajemne zrozumienie i współpracę

NOWY JORK PAP. — We wtorek sekretarz generalny ONZ Trygve Lie zabrał głos z trybuny generalnego zgromadzenia, występując z gorącym apelem na rzecz pokoju i porozumienia międzynarodowego. Podkreślając, że obecne trudności międzynarodowe wynikają z różnic zdań między poszczególnymi wielkimi mocarstwami, Trygve Lie podkreślił z naciskiem, że — jego zdaniem — **sytuacja ta nie zagraża jednak pokojowi.** Wprawdzie te same narody, które stworzyły ONZ, **zniechęcają się, widząc, że nie mogą dotychczas dojść do porozumienia. — Mogę jednak stwierdzić kategorycznie,** — oświadczył Trygve Lie, — **że wszelkie rozbieżności polityczne nie stanowią groźby dla samego istnienia Narodów Zjednoczonych.**

Mówca przypomniał **ducha współpracy, jaki ożywiał mężów mocarstw podczas wojny i wzywał te mocarstwa do zachowania jedności w dobie powojennej. W okresie wojny —** mówił Trygve Lie, — wielkie mocarstwa rozwiązały doniosłe sprawy drogą wzajemnej współpracy. Dzisiaj świat staje wobec podobnie trudnych problemów. **Ludy Europy znajdują się wobec perspektywy głodu. W bardzo wielkiej części Azji utrzymuje się nędzna stopa życiowa, głód i epidemie grożą tamtejszym ludom. Byłoby dla ludzkości rzeczą brzemienną w konsekwencje, gdyby rozbieżności i podejrzenia polityczne uniemożliwiły Narodom Zjednoczonym wykonanie ich wielkiego humanitarnego dzieła.** Musimy stale pracować nad zmniejszeniem tych rozbieżności i złagodzeniem podejrzeń.

NOWY JORK PAP. — Na wtorkowym posiedzeniu generalnego zgromadzenia ONZ, delegat Iraku gen. Noury Essaid Pasza otworzył debatę przemówieniem na temat problemu palestyńskiego,, wyrażając wątpliwości, czy problem ten należy przekazywać specjalnej komisji. Kwestia Palestyny — powiedział delegat Iraku — powinna być rozpatrywana zgodnie z zasadami Karty i z przepisami normalnej procedury ONZ.

Delegat radziecki, **wicepremier Wyszyński przeciwstawił się stanowczo włączeniu do porządku dziennego 2 punktów — sprawy niepodległości Korei i sprawy rewizji traktatu pokojowego z Włochami.** Stwierdził on, że Zgromadzenie nie ma praw omawiać problemu Korei, który to problem powinien być rozstrzygnięty przez samych aliantów pomiędzy sobą. Dodał on, że **Stany Zjednoczone ponoszą odpowiedzialność za zerwanie rokowań radziecko - amerykańskich w sprawie Korei.** Co się tyczy wniosku Argentyny w sprawie rewizji traktatu z Włochami, Wyszyński podkreślił, że **karta ONZ nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że Narody Zjednoczone nie mają prawa ingerować w sprawy traktatów międzynarodowych.**

ZSRR dostarczy zboża

nawiedzonej klęską nieurodzaju Czechosłowacji

PRAGA PAP. — **Jak informuje agencja CTK, Związek Radziecki dostarczy Czechosłowacji w rb. 120 tys. ton zboża w tym 30 tys. ton jęczmienia, 20 tys. ton owsa oraz pewną ilość kukurydzy. Dostawy te odbędą się w ramach układu handlowego, zawartego w Moskwie** przez czechosłowacką delegację.



Pierre Courtade jedzie do Ameryki

PARYŻ PAP. — Prasa donosi, że publicysta „Humanite“ Pierre Courtade otrzymał, po ogłoszeniu listu Marcela Cachin, wizę amerykańską i udał się do Nowego Jorku na Zgromadzenie ONZ.

Armia Markosa gromi faszystów

Obywatele amerykańscy przejmują port Pireus

RZYM PAP. — Jak donoszą z Grecji, ostatnio toczyły się **zacięte walki w Macedonii wschodniej i w Tracji.** Wojska rządowe w liczbie trzech pułków, wzmocnionych oddziałami artylerii, uderzyły na jednostki armii demokratycznej w okolicach Ksante i Komotine. W wyniku dwudniowych walk, **oddziały rządowe zostały rozgromione.** Partyzanci zdobyli dwie armaty, radiostację i wiele amunicji. Inne oddziały rządowe, które usiłowały wedrzeć się na wolne terytorium Ewra, **zostały zaatakowane przez partyzantów i zmuszone do bezładnej ucieczki.**

Armia demokratyczna wysadziła w powietrze szereg ważnych obiektów komunikacyjnych i zadała nieprzyjacielowi poważne straty w ludziach.

RZYM PAP. — Zgodnie z wiadomościami z Aten, dziennik „Elefteria Elada“ donosi, iż **rozpoczęło się osiedlanie obywateli amerykańskich w porcie Pireus. Przedsiębiorców greckich zmuszono do przerwania rozpoczętych już prac, motywując, iż ukończą je Amerykanie. — Oczekuje się, że grecka izba techniczna której członkami są pokrzywdzeni przedsiębiorcy, wniesie protest przeciwko udzielaniu koncesji Amerykanom.**

Strajk powszechny w Trieście

Z Triestu donoszą, że związki zawodowe ogłosiły strajk powszechny na znak protestu przeciwko zachowaniu się władz anglosaskich w strefie brytyjsko-amerykańskiej wobec 6 przedstawicieli robotników, prowadzących pertraktacje z pracodawcami. Strajk ma przebieg spokojny.

Pogrzeb la Guardii

NOWY JORK PAP. — W katedrze w Nowym Jorku odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy b. dyrektora generalnego UNRRA la Guardii. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz miejskich Nowego Jorku oraz członkowie delegacji na zgromadzenie ONZ.

Z ramienia Rządu Polskiego w pogrzebie wzięli udział ambasador Winiewicz i dr. Oskar Lange

Min. Modzelewski o Mac Neilu

Labourzysta w roli adwokata USA

NOWY JORK PAP. W odpowiedzi na pytania korespondenta PAP w sprawie przemówienia szefa delegacji brytyjskiej Mac Neila, minister Modzelewski oświadczył:

„Wystąpienie szefa delegacji brytyjskiej musiało wywołać zdziwienie zarówno swą treścią jak i tonem. Miało ono charakter wyłącznie polemiczny i było bardziej „amerykańskie” niż przemówienie delegata Stanów Zjednoczonych. Trudno pojąć dlaczego członek Labour Party wystąpił w roli zawziętego adwokata Stanów Zjednoczonych.

Plany rozbioru Indonezji

Rząd holenderski zapowiada dalszą walkę z wojskami republikańskimi

HAGA (obsł. wł.) — Premier holenderski Beel przedstawił rządowi program polityki w sprawie Indonezji, opracowany przez rząd po powrocie ze Stanów Zjednoczonych gubernatora Van Mooka, który ująć można w następujących punktach:

1) Terytoria okupowane przez wojska holenderskie w okresie t. zw. „operacji policyjnych“ od 23 lipca do 4 sierpnia nie zostaną zwrócone republice indonezyjskiej i rząd holenderski ma zamiar utworzyć tam administrację „autonomiczną“.

2) **„Autonomia“** już została udzielona niektórym obszarom, jak np. Indonezji wschodniej i zachodniej części Borneo,

3) **powołany zostanie wkrótce tymczasowy rząd federalny w Indiach holenderskich i w związku z tym nastąpią zmiany w konstytucji „królestwa holenderskiego“,**

4) Republika Indonezyjska będzie miała prawo przystąpienia do tej „federacji“.

Zaprzestanie działań wojennych rząd Beela uzależnia od **zgody rządu indonezyjskiego na te warunki.**

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu“

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu“ — Łódź, Piotrkowska 86, III piętro — została wylosowana kolejna premia naszego codziennego konkursu z dn. 21 września rb.

15 MTR. PŁÓTNA POŚCIELOWEGO

wygrała ob. **Wanda Miksztainówna, zamieszkała w Łodzi, ul. Zgierska 38 m. 71,** pracownica Przemysłu Pończoszniczego „Tamara“ — Nowotki 40.

Ob. Miksztajnówna proszona jest o zgłoszenie się w naszej redakcji w godzinach od 14-ej do 18-ej po południu.

* *

Czytelnicy zamiejscowi! Nie trzeba przysyłać kuponów w kopertach! Możecie je naklejać na kartoniku w formacie pocztówki z opłatą pocztową za 1 złoty.

Quo vadis USA?

Ludność Ameryki zaniepokojona

posunięciami rządu Trumana na terenie ONZ

MOSKWA PAP Dziennik „Izwiestia" w artykule swego wysłannika z Nowego Jorku wskazuje na to, iż reakcyjna prasa amerykańska, komentując sesję Zgromadzenia Generalnego, stara się pominąć milczeniem prawdziwe motywy, którymi kieruje się delegacja USA w swych uporczywych próbach podporządkowania ONZ aspiracjom Stanów Zjednoczonych.

Motywy te jednak nie mogą być przemilczane. Aktywność delegacji amerykańskiej wywołuje zarówno w pewnych kołach Zgromadzenia Generalnego, jak i wśród postępowych kół społeczeństwa amerykańskiego zrozumiałe zaniepokojenie. Rozlegają się głosy trzeźwo oceniające politykę rządu USA, które stwierdzają, iż polityka ta nie odpowiada nastrojom i życzeniom szerokich warstw narodu amerykańskiego.

Rząd amerykański — jak stwierdza korespondent „Izwiestii" pragnie zastąpić Radę Bezpieczeństwa innym organem niewątpliwie w tym celu, ażeby mieć wolne ręce w urzeczywistnieniu polityki ekspansji, na której zależy monopolistom amerykańskim.

Ponieważ dążenia te przeczą zasadom organizacji Narodów Zjednoczonych, delegacja amerykańska rozpoczęła atak czołowy, który ma na celu legalizować na forum międzynarodowym działalność Stanów Zjednoczonych w różnych krajach, napotykająca na sprzeciw niektórych członków Rady Bezpieczeństwa.

Oto dlaczego — zdaniem korespondenta —Stany Zjednoczone wystąpiły z propozycją utworzenia komitetu do spraw pokoju i bezpieczeństwa, w którym wszystkie zagadnienia mają być rozstrzygane nie w zgodzie z zasadami jednomyślności wielkich mocarstw, lecz mechanicznie, za pomocą zwykłej arytmetyki.

Oto są główne motywy, którymi kieruje się w swej akcji delegacja amerykańska. Mimo, iż prasa USA stara się je przemilczeć, trzeźwe głosy społeczeństwa amerykańskiego świadczą o tym, iż naród amerykański zaczyna coraz bardziej pojmować, do czego zmierza polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych.

KOMUNIKAT

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w środę 24 września punktualnie o godzinie 18-ej odbędzie się kolejny wykład w ramach IV Dzielnicowego Kursu Szkoleniowego.

Wykładać będą:

Dzielnica „Śródmieście-Prawe" — tow. Pietrasiak.

Dzielnica „Śródmieście-Lewe" — tow. Jagodziński.

Dzielnica „Górna" — tow. Nitecki.

Dzielnica „Widzew" — tow. Alpern.

Dzielnica „Ruda-Pabianicka" — tow. Padowicz.

Dzielnica „Bałuty" — tow. Halicz.

Nowy spisek w Słowacji

został wykryty przez czeskie władze bezpieczeństwa

PRAGA PAP — Przed teatrem narodowym w Bratysławie odbyła się wielka manifestacja Słowaków, domagających się zupełnego oczyszczenia aparatu administracyjnego Słowacji z elementów reakcyjnych. Do 30-tysięcznej rzeszy manifestantów przemówił prezes komitetu powstańców słowackich Daxner oraz przewodniczący związku słowackich partyzantów Smitke. Mówcy podali do wiadomości, że WŁADZE WYKRYŁY NOWĄ ORGANIZACJĘ ANTYPAŃSTWOWĄ w SŁOWACJI.

*

PRAGA PAP. — Prasa zamieściła urzędowy komunikat o następującym brzmieniu: „Podczas śledztwa przeprowadzonego w związku z wykryciem antypaństwowej organizacji słowackiej wyszło na jaw, że niektórzy jej członkowie ściśle współpracowali z faszystowską grupą zagraniczną, kierowaną przez Durczańskiego i Sidora.

Czechosłowackim organom bezpieczeństwa udało się aresztować kilku zagranicznych agentów faszystowskich, przeciw którym wszczęto śledztwo. Aresztowani zeznali, że utrzymywali kontakt z niektórymi działaczami słowackimi. Aresztowano 20 osób."

Snyder leci do Berlina

PARYŻ PAP Jak zapowiada ambasada USA, minister skarbu USA Snyder który przybył do Paryża na rozmowy finansowe, odleci w środę do Berlina na 3—4 dni. Snyder był zaproszony do Paryża przez premiera Ramadier i ministra skarbu Schumana, którzy poinformowali go o środkach, jakie mają być przedsięwzięte dla stabilizacji franka i uporządkowania gospodarki francuskiej. Środki te mają być podane do wiadomości publicznej w początku października.

Wykonanie wyroku na Petkowie

SOFIA PAP. — Mikołaj Petkow, były przywódca partii agrariuszy, skazany na karę śmierci przez powieszenie za zdradę stanu, podżeganie do akcji sabotażowej i szerzenie dywersji w armii, został stracony w nocy z 22 na 23 września.

Jak wiadomo sąd karny w Sofii skazał Petkowa na śmierć w dniu 16 sierpnia br. a ostatnio bułgarski sąd najwyższy odrzucił skargę kasacyjną skazanego.

Problem reform socjalnych

w zachodnich strefach okupacji

Otto Grotewohl o zaborczych planach kapitału amerykańskiego

BERLIN PAP. Na kongresie SED (niemieckiej socjalistycznej partii jedności) wygłosił obszerne przemówienie programowe Otto Grotewohl, przedstawiając całokształt sytuacji Niemiec na tle wydarzeń międzynarodowych.

Grotewohl podkreślił, że Stany Zjednoczone, wypierając skutecznie Wielką Brytanię z jej pozycji gospodarczych, szukają nowych rynków zbytu. Temu celowi służy również plan Marshalla. Plan ten zmierza do wciągnięcia Niemiec zachodnich w orbitę wpływów amerykańskich. Zamiary te nie ułatwią rozwiązania problemu niemieckiego i utrudnią stabilizację stosunków w Europie. Grotewohl, przeprowadziwszy analizę sytuacji międzynarodowej doszedł do wniosku, że w interesie Niemców leży ugruntowanie pokoju, opartego na porozumieniu między mocarstwami.

Grotewohl podał do wiadomości, że SED czynić będzie starania o powołanie do życia niemieckiej reprezentacji, uprawnionej do prowadzenia pertraktacji z innymi krajami. W związku z tym, nawiązała SED rokowania z innymi partiami, które — za wyjątkiem SPD (partia Schumachera) wyraziły swą zgodę.

W końcu Grotewohl wysunął pod adresem rady kontroli 7 następujących postulatów, dotyczących przyszłości Niemiec:

1) przeprowadzenie w jak najkrótszym czasie plebiscytu, któryby rozstrzygnął sprawę jedności politycznej względnie federalizacji Niemiec.

2) Ustanowienie centralnego zarządu niemieckiego dla przygotowania jedności gospodarczej Niemiec.

3) Zniesienie granic między strefami okupacyjnymi.

4) Anulowanie wszelkich układów strefowych, jako sprzecznych z umową poczdamską.

5) Pełne i natychmiastowe oczyszczenie aparatu administracyjnego i gospodarczego z aktywnych nacjonal - socjalistów i przestępców wojennych.

6) Przeprowadzenie reformy rolnej na terenie całych Niemiec przez wywłaszczenie własności ponad 100 ha.

7) Skonfiskowanie majątków przestępców wojennych.

Związkowcy francuscy w Warszawie

WARSZAWA PAP. Dnia 22 bm. w godzinach popołudniowych przybyła do Warszawy 35-osobowa wycieczka związkowców francuskich celem nawiązania bliższego kontaktu z polskim ruchem zawodowym i zapoznania się z obecną sytuacją gospodarczą Polski.

Dnia 22 bm. związkowcy francuscy zwiedzili stolicę oraz fabrykę Wedla. W dniu dzisiejszym przewidziany jest wyjazd do poszczególnych ośrodków przemysłowych kraju. Przedstawiciele francuskiego ruchu zawodowego spędzą w Polsce ok. 2 tygodni. Przedstawiciele poszczególnych związków francuskich będą gośćmi odpowiednich zarządów głównych polskich związków zawodowych.

Dzieci polskie wróciły z ZSRR

po spędzeniu wakacji na Krymie

WARSZAWA PAP.— Dnia 23 bm. przybyły samolotem z Moskwy na lotnisko warszawskie dzieci polskie, które na zaproszenie rządu radzieckiego spędziły okres wakacji w Arteku na Krymie. Na lotnisku oczekiwał na przybycie dzieci naczelnik wydziału radzieckiego w ministerstwie spraw zagranicznych ob. Zambrowicz, charge daffaires ZSRR w Warszawie p. Jakowlew oraz przedstawiciele ministerstwa oświaty. Licznie stawili się delegaci Ligi Kobiet, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz organizacji młodzieżowych.

Dzieci polskie, których pobyt na terenie Związku Radzieckiego trwał 50 dni, rekrutują się ze środowisk robotniczych większych miast przemysłowych Polski, z Warszawy, Łodzi oraz Śląska.

W kilku wierszach

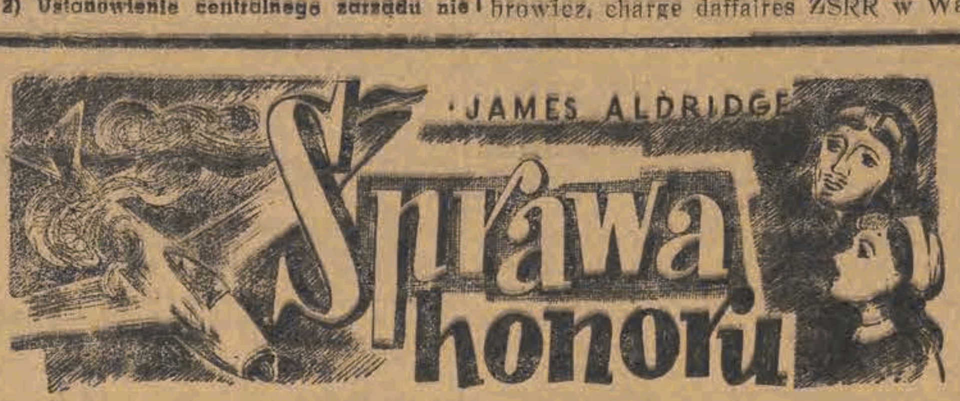
Dnia 29 września w 9 kopalniach węgla na obszarze Lunarkshire wybuchł strajk, obejmujący 6 tysięcy górników. Zachodzi obawa, że wkrótce do strajku przyłączą się inne kopalnie tego zagłębia.

* *

Agencja Reutera donosi, że tłum demonstrantów obrzucił kamieniami konsulat generalny Wielkiej Brytanii i klub brytyjski w Aleksandrii. Prawie wszystkie szyby w obu gmachach zostały wybite. Demonstranci wznosili okrzyki przeciwko Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym i żądali ewakuacji wojsk angielskich z Egiptu.

* * *

Na lotnisku Brisnorton koło Oxfordu wylądował amerykański samolot wojskowy typu „Skymaster", który przeleciał przez Atlantyk, kierowany za pomocą radia z lotniska w Stanach Zjednoczonych.



69

Do gabinetu wszedł sekretarz i powiedział, że lady czeka w przedpokoju.

— Helena Stangu — przedstawił Quell Helenę, gdy weszła do gabinetu. Poprawiła włosy i wyglądała daleko lepiej. Dowódca zapytał, jak się czuje. Odpowiedziała, że dobrze.

— Czy mogę otrzymać maszynę, aby odwieźć Helenę do domu? — zapytał Quell.

— Maszynę ma Hacky. Jest gdzieś za miastem. Ale w ogóle maszyn mamy mało.

— Czy można posłać po niego?

— Zaraz. Ale z taką twarzą, pan musi udać się natychmiast do szpitala.

— Mam prośbę. — rzekł Quell. —Jeżeli odejdzie jakiś statek z kobietami angielskimi, to proszę zabrać Helenę.

— Spróbuję — odpowiedział dowódca. — Poczekajcie na dole, zaraz odszukam maszynę. Ale jedźcie natychmiast do szpitala. Proszę przypilnować tego, miss Stangu.

— Nie usłucha mnie — uśmiechnęła się Helena.

— On musi być koniecznie w szpitalu.

— Będziemy czekali na maszynę i Hacky'ego na dole. Przepraszam, że przeszkodziłem w pracy.

— Wszystkiego najlepszego. Cieszę się niewymownie, że pan żyje — odpowiedział dowódca. — Niech pani odwiezie go do szpitala, miss Stangu.

Czekali na dole w małej kancelarii, pełnej wojskowych. Helena czuła się trochę nieswojo. Wreszcie Quell zobaczył sztabowy autobus, który zatrzymał się przy wejściu. Wysiadł z niego Hacky i lekarz eskadry — Anderson. Quell poszedł im na spotkanie. Helena szła za nim. Gdy Hacky wszedł do przedpokoju, i podniósł oczy, zobaczył przed sobą Quella.

— Czołem, przyjacielu, — rzekł Quell.

Hacky milczał. Patrzał na Quella i nie poznawał go. Natomiast Anderson krzyknął:

— John Quell? Czy to naprawdę ty?

— Jak to? — cicho wyszeptał Hacky. — To ty?

— Naturalnie. Czyżby dowódca nic ci nie powiedział?

— Nie.

Hacky mocno ścisnął rękę Quellowi. Nie powiedział więcej ani słowa.

— Jak pan się miewa? — zapytała go Helena.

Widziała, pełne szczerej radości zdziwienie Hacky'ego, który starał się maskować swe uczucie. I właśnie dlatego podobał się Helenie bardziej niż kiedykolwiek.

— Boli jeszcze? — zapytał Hacky Quella.

— Nie, czuję się dobrze.

— Po prostu nie mogę przyjść do siebie. Chodźmy. Dokąd was odwieźć. Mówiono mi coś o szpitalu.

— Najpierw trzeba odwieźć Helenę do domu — odpowiedział Quell.

Odwieźli go do glifadzkiego szpitala, który znajdował się w pobliżu domu, gdzie mieszkali rodzice Heleny.

W szpitalu odrazu zajęto się Quellem.

— Zobaczymy, Quell, czy jesteś wytrzymały? — powiedział Anderson, — przystępując do badania. — Uprzedzam, że będzie trochę bolało.

— Tak mówi każdy lekarz — powiedział Quell.

Poczuł zimną stal chirurgicznego noża. Anderson pruł szwy na głowie. Podskoczył z bólu.

Jednak powstrzymał się i zacisnął zęby, aby nie krzyczeć. Anderson nie tracił czasu: nałożył prędko opatrunek i zaczął skrupulatnie go badać, wystukując dosłownie każdy kawałek ciała. Potem skinął głową siostrze (D. c. n.)

Nieuprzedzonymi oczyma

Wschód Europy wyprzedza Zachód

Godne uwagi relacje przybyszów z Ameryki i Anglii

Po zniszczonych przez najazd hitlerowski obszarach Europy podróżuje dziś wielu zamorskich przybyszów. Jedni z nich — to zwykli businessmani, przemysłowcy i bankierzy, poszukujący rynków zbytu dla swoich towarów czy też dogodnych lokat dla swych kapitałów. Drudzy — to korespondenci i reporterzy wielkiej prasy amerykańskiej, suto opłacani przez swych rozkazodawców i spełniający — choćby ze szkodą dla prawdy — wszelkie ich prasowe „zamówienia". Trzecia wreszcie kategoria podróżników zza Oceanu — to ludzie dobrej woli i czystych intencji, którzy na powojenną rzeczywistość europejską pragną spojrzeć własnymi, nieuprzedzonymi oczami, aby z tych spostrzeżeń i obserwacji móc wyciągnąć logiczne, obiektywne i bezstronne wnioski.

Do tej ostatniej kategorii zaliczyć trzeba p. *Howarda Smitha*, komentatora politycznego wielkiej rozgłośni amerykańskiej „Columbia", który — zwiedziwszy ostatnio 14 krajów europejskich — podzielił się swymi opiniami z liczną rzeszą słuchaczy londyńskiego radia.

CO P. SMITH WIDZIAŁ NA ZACHODZIE?

P. Smith zwrócił przede wszystkim uwagę na *poważny kontrast, istniejący między polepszaniem się sytuacji ogólnej większości krajów Europy Wschodniej a pogarszającym się stanem rzeczy na Zachodzie.* P. Smith nawet przewiduje, że potęga i bogactwo Europy Zachodniej zmniejszy się jeszcze bardziej w ciągu życia obecnego pokolenia, ponieważ te bogactwa i wpływy oparte są wciąż jeszcze w dużej mierze na imperiach kolonialnych, które w chwili obecnej przeżywają różne fazy rozkładu.

Podczas gdy we Wschodniej Europie — mówił p. Smith — ekonomika feudalna ulega zupełnemu zniszczeniu, dzięki stanowczości i zapałowi sfer kierowniczych — większość krajów zachodnio-europejsikch choruje na „rządy słabe i niezdecydowane, które nawet nie zdają sobie sprawy, dokąd prowadzą coraz bardziej wyczerpane narody". Tak np. rząd W. Brytanii, któremu zajrzało w oczy widmo bardzo ostrego kryzysu na skutek zbyt szybkiego wyczerpania się kredytów amerykańskich, nie może — najwidoczniej — zdobyć się na coś więcej, jak na wprowadzenie źle przemyślanych ograniczeń żywpościowych. Rządy francuski i włoski, jak się zdaje, nie mają ani planów, ani środków, by powstrzymać wzrost cen, spadek produkcji itp.

...A CO NA WSCHODZIE?

W przeciwieństwie do tego — podkreśla p. Smith — prawie *każdy rząd w Europie Wschodniej działa według starannie opracowanych planów gospodarczych,* określających przyszłość lat najbliższych. *Ludność pracuje usilnie* i większa część planów na pierwszy rok zrealizowana została z nadwyżką. Dzięki surowej kontroli, *ceny stabilizują się,* czarny rynek się kurczy, a *tempo odbudowy wywołuje zdumienie.*

W Polsce — zaznaczył p. Smith — *produkcja zasadniczych gałęzi przemysłu przekracza już wskaźniki przedwojenne.* Jugosławia zakończyła rekonstrukcję powojenną i obecnie realizuje nowy plan, zmierzający do przekształcenia rolniczych podstaw gospodarczych kraju na — przemysłowe.

Odpierając twierdzenia o rzekomym istnieniu na Wschodzie Europy rządów „dyktatorskich", Smith zaznaczył, że *w krajach wschodnio-europejskich narody korzystają obecnie z większej wolności, niż kiedykolwiek przedtem.* Rządy Europy Wschodniej znacznie podwyższyły płace zarobkowe, dały ziemię bezrolnym chłopom i pozwoliły związkom zawodowym na sprawowanie faktycznej kontroli nad fabrykami i kopalniami.

POSEŁ MACK — POTWIERDZA

Poseł do Izby Gmin (z Labour Party) John Mack zwiedził w ub. r. Polskę; jego opinie o naszych sprawach, wypowiadane zarówno podczas tej wizyty, jak i po powrocie do kraju, nacechowane były daleko idącym obiektywizmem i życzliwością. Obecnie poseł Mack odbył podróż po krajach południowo-wschodniej Europy, a podczas pobytu w Bukareszcie podzielił się z dziennikarzami rumuńskimi odniesionymi w czasie podróży wrażeniami.

„Kraj, na którego czele stoi marsz. Tito — mówił m. in. pos. Mack — wydaje mi się terenem ogromnej budowy, gdzie panuje twórcza, konstruktywna praca. Narody Jugosławii walczą wytrwale o nowy, demokratyczny byt. Bohaterska praca patriotycznych „brygad" zmienia oblicze kraju. Jugosłowianie realizują jeden z najbardziej interesujących i owocnych eksperymentów demokratycznej rekonstrukcji. Dla nowego ducha demokracji ludowych poł.-wschodniej Europy charakterystyczny jest gest marsz. Tito, który wyrzekł się odszkodowań wojennych od Bułgarii"... W dalszym ciągu swych wynurzeń, pos. Mack z ubolewaniem zaznaczył, że w Anglii, gdzie panują poglądy konserwatywne, nie doszło dotychczas do stworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej.

Znamienne opinie Amerykanina Smitha i Anglika Macka powinny być wzięte pod uwagę przez tych polityków europejskich, którzy błąkają się bezradnie po manowcach rozmaitych koncepcji „blokowych", uwierzywszy wymysłom o „żelaznej kurtynie". Zaś u nas w Polsce — trzeźwe poglądy Smitha i Macka należałoby rozpowszechniać usilnie pomiędzy różnymi „malkontentami", „demokratami integralnymi" i w ogóle entuzjastami zachodniego „raju", aby mogli poznać prawdę nie skądinąd, lecz właśnie z ust tego „raju" mieszkańców.

B. D.

Ogólnopolska Wystawa Rolniczo-Ogrodnicza w Poznaniu

od 11 do 26 października r. b.

Ogólnopolska Wystawa Rolniczo-Ogrodnicza w Poznaniu otwarta będzie w dniach od 11—26 października 1947 r.

Opłata normalna za wstęp na Wystawę wynosić będzie 110 złotych. Członkowie Związków Zawodowych za okazaniem legitymacji korzystać będą z opłaty zniżkowej w wysokości 70 zł. Cena biletów ulgowych dla uczestników wycieczek oraz dla młodzieży szkolnej i akademickiej wynosić będzie 30 zł. Do ceny każdego biletu doliczona została kwota 10 zł. przeznaczona na odbudowę Ratusza Poznańskiego.

Przyjezdni na wystawę będą mieli możność ubiegać się o zniżki kolejowe. Za okazaniem biletu kolejowego, stwierdzającego przyjazd do Poznania w okresie wystawy, udzielane będą w Pawilonie Obsługi Publiczności na terenie wystawy tzw. karty uczestnictwa, które upoważnią do nabycia ulgowych biletów kolejowych z 66-procentową zniżką.

Wszystkim przyjezdnym, a szczególnie wycieczkom zwraca się uwagę na konieczność zamówienia kwater. Zamówienia te, jak również i wszelkie zapytania kierować należy pod adresem: Międzynarodowe Targi Poznańskie, Poznań, ul. Marszałka Focha 14, telefon 64-49, 77-58, 79-72.

Tablica zwycięzców

22 września najlepsze wyniki dnia w przemyśle bawełnianym osiągnęła pracownica PZPB Nr 1, tow. Lipińska.

Pracując na sześciu krosnach osiągnęła ona 176,8 proc. Współzawodnicząca z nią tow. Gołygowska wykonała normę w 166,3 proc.

W przędzalni w dalszym ciągu przoduje prządka Maria Deredas 144,2 proc.) oraz Zofia Zaremba (144,1 proc.).

W Państw. Zakł. Przem. Baweln. w Częstochowie ob. Stanisława Bulska pracując na czterech krosnach wypracowała 162,1 proc. normy.

Sąsiadka jej — Stanisława Pszczółkowska na takiejże ilości krosien osiągnęła 160,5 proc. normy.

W PZPB Nr 3 (d. Geyer) tkaczka Bronisława Deba pracując na czterech krosnach osiągnęła 171 proc. normy. Krystyna Dobrzańska, również na czterech krosnach, osiągnęła 159 proc.

W PZPB Nr 17 (d. Stolarow) Wanda Gomółka, na dwóch szerokich krosnach wykonała normę w 153,6 proc. Władysław Harbicki na dwóch szerokich krosnach wykonał plan dzienny w 152 proc., a Chmielewski Kazimierz w 151,5 proc.

Kto pierwszy?

W zespołowym współzawodnictwie w przemyśle bawełnianym na pierwsze miejsce w dniu 19 września wysunęły się PZPB w Bełchatowie, które w miejsce zaplanowanych 5600 kg przędzy wyprodukowały 8692 kg, wykonując plan dzienny w 155 proc.

Na drugim miejscu znalazły się PZPB Nr 16 (Niciarnia), które plan dzienny wykonały w 119,5 proc.

Na trzecim miejscu PZPB Nr 22 (d. Krening) — 112,9 proc. planu dziennego.

Redakcja „GŁOSU ROBOTNICZEGO" przyjmuje ofiary na Odbudowę Warszawy

Głos serca zwycięża

Powrót po latach tęsknoty do kraju

Jadą transporty repatriantów z Francji

Paryż — we wrześniu

Pociąg jest już gotów do odjazdu. Za kilkanaście minut 32 wagony przybrane zielenią i chorągiewkami ruszą w ślad za lokomotywą na wschód — **do Polski**. Na twarzach pasażerów maluje się podniecenie. Po tylu l[illegible]ch wracają do kraju. Są szczęśliwi. W gorszym humorze są ci, którzy zostają i będą czekali na następne transporty.

Tym razem jedzie do kraju grupa 420 repatriantów. Większość z nich to rolnicy i rzemieślnicy z departamentu Seine Marne i in. Jedni z nich jadą do rodzinnych wsi i miasteczek, inni — na Ziemie Odzyskane.

Nie jadą oni z pustymi rękoma. W specjalnych [illegible]gonach jadą ich krowy i cielęta. Wielu rolników wiezie prosiaki, króliki, ptactwo domowe, nawet przystara gosposia czyści swoją krowę. Ma ją od niedawna. Przez długi czas ciułali pieniądze i kupili sobie z mężem krowę, ale zabili ją Niemcy. Teraz, przed kilku dniami kupili nową — tę już wiozą do Polski. Gosposia dopytuje się o życie w kraju, bo ona nie była tam 14 lat i wraca nie do „swoich" stron, ale na „zachód". Chce osiedlić się na Pomorzu. Tam mieszka już jej syn — rybak. Zawsze będzie bliżej swoich.

Repatriantom naprawdę niczego nie brak. Zaopatrzeni są wszyscy w prowiant na kilka dni. W wagonie jest czysto i schludnie. Nie ma tłoku, każdy ma swoje miejsce. Dzieci dostają mleko i czekoladę, mężczyźni angielskie papierosy.

Przy wagonach kręcą się odprowadzający. Przy małych stolikach stanowiących improwizację stołów biesiadnych, gromadzą się najbliżsi znajomi, aby raz jeszcze trącić się kieliszkami z winem.

— No, sąsiedzie. Nie zapomnijcie napisać odrazu i zapytajcie tam, czy w tej wiosce dadzą mi ziemię. Czasu mamy mało. Za dwa miesiące i my pojedziemy, a chciałoby się zamieszkać ze znajomymi — mówi wysoki rolnik do odjeżdżającego sąsiada. Wszystkich interesuje jedno: **jak najprędzej dojechać na miejsce i zagospodarować się.**

Stary ślusarz Jan T. wraca do kraju po trzydziestu latach pracy we Francji. Wraz z nim jedzie pięcioro dzieci. Najmłodsze ma dziewięć lat i strasznie się niepokoi o to, czy przyjmą je do polskiej szkoły, bo akcent ma trochę nieładny. Ojciec pociesza swoją pociechę i z dumą patrząc w dal mówi:

„Nie było mi źle. Żyłem dostatnio, zarabiałem porządnie, dzieci uczyłem, 30 lat. Więcej nie mogę wytrzymać. **Kocham Polskę i dlatego wracam.** Może będzie mi tam trudniej, ale to nic. Grunt, żeby praca była, a jak Polskę odbudujemy, będzie nam lepiej niż gdzieindziej. Moje miejsce i miejsce moich dzieci, jest w kraju czy tam ciężko, czy lekko.

Jedzie w tym transporcie Bolesław Król — robotnik leśny. Dzieciaki tańczą wokół niego i wołają „oto Król, oto milioner". Na dużej platformie stoi duży ciężarowy wóz. W nim rozlokowała się rodzina króla. Ciężarówkę kupili za swoje dziesięcioletnie oszczędności. Jest szczęśliwy, że jedzie do Polski i da jej siebie i maszynę.

„U nas Niemcy wszystkie maszyny rozkradli, to moja na pewno się przyda — mówi i po cichu się śmieje — a sensacja to będzie w Łoponiu, kiedy Bolek z autem wróci, he, he..."

Za chwilę odjazd. Ostatnie słowa pożegnania. Gwizdek i pociąg ruszył. Jadą w nim ludzie stęsknieni do kraju, ludzie, którzy chcą pracować i żyć w Polsce.

Z. Barowski



Przemysł włókienniczy zaopatrzony w węgiel na zimę

Czego włókniarze domagają się od górników

Jednym z najpoważniejszych konsumentów węgla w Polsce jest przemysł włókienniczy.

1.200.000 ton tego cennego surowca zużywają nasze fabryki włókiennicze w ciągu roku. Przeciętnie po 100.000 ton miesięcznie — ponad 100 pociągów z węglem — pochłaniają piece fabryczne.

W miesiącach letnich zapotrzebowanie na opał spada. Zimą wzrasta ono niepomiernie. I dlatego, choć słońce jesienne jeszcze mocno przygrzewa — pamięta kierownictwo przemysłu włókienniczego o zbliżającej się zimie.

Wszystkie fabryki przeprowadziły na dzień 1 września remanent zapasów węgla, w wyniku czego okazało się, że przemysł włókienniczy posiada w chwili obecnej przeciętnie trzymiesięczny zapas węgla.

Oczywiście, nie wszędzie sprawa przedstawia się jednakowo. Czynione są jednak wysiłki, ażeby istniejące zaniedbania wyrównać przed początkiem zimy.

Nie wolno dopuścić do tego, aby zimą stanęły turbiny, ażeby zawiodły kaloryfery. Nie wolno dopuścić do tego, ażeby robotnik pracował w zimnych halach fabrycznych. Nie ulega wątpliwości, że przemysł włókienniczy w miesiącach zimowych dysponować będzie dostatecznymi ilościami paliwa, skoro już dziś zapasy są pokaźne.

Stwierdzić jednakże należy, że w zapasach posiadanego węgla odsetek zanieczyszczenia (popiół, piasek itp.) jest zbyt wysoki. Przyczynia się to do marnotrawstwa węgla, wzrostu kosztów własnych produkcji.

Jeszcze jeden dezyderat wysuwają włókniarze pod adresem przemysłu węglowego: Zazwyczaj każda fabryka posiada urządzenia w kotłowni, przystosowane tylko do określonego gatunku węgla. Paliwo spalające się doskonale w jednej fabryce, jest często nieekonomiczne dla innej i na odwrót. *Poszczególne fabryki winny otrzymywać węgiel stale jednej i tej samej kopalni.* Tymczasem tak nie jest.

P.Z.P.B. Nr 5 (d. Wima) zużywają np. miesięcznie do 4500 ton miału. Otrzymują one jednak paliwo nie z jednej kopalni, ale z około dwudziestu. Powoduje to trudności techniczne i nadmierne koszty.

Byłoby rzeczą bardzo wskazaną, ażeby w ramach współzawodnictwa pomiędzy przemysłem węglowym i włókienniczym poszczególne fabryki zawarły z kopalniami *umowy o stałą dostawę węgla.* Rzecz prosta, umowy te winny być zawierane za pośrednictwem Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Włók. oraz Centrali Zbytu Przetworów Węglowych.

Również dzięki współzawodnictwu powinna nastąpić *poprawa jakości dostarczanego węgla. Wierzymy, że w szlachetnym współzawodnictwie górnicy pomogą włókniarzom.*

L.

Młodzież nie szczędzi trudu dla odbudowy

Brawo, uczniowie Szkoły Włókienniczej!



Z inicjatywy organizacji młodzieżowych uczniowie średnich i licealnych szkół Łodzi przystąpili do *uporządkowania niektórych dzielnic naszego miasta, a szczególnie Bałut.*

Inicjatywa organizacji młodzieżowych została podjęta z entuzjazmem przez szkolną młodzież. Sprawa bowiem warta jest kilkugodzinnego wysiłku. Po pierwsze wspólnym wysiłkiem młodych rąk przyśpieszymy uporządkowanie naszej, po tej wojnie tak zapuszczonej Łodzi, a po drugie — cegły zebrane i ułożone z rozbiórki walących się domów — to pieniądze, które przeznaczone będą na stypendia, książki itp. Zarząd Miejski za każdą cegłę płaci szkołom po złotówce, takich cegieł-złotówek można zarobić dziennie tysiące na fundusz stypendialny.

Dnia 20 bm. uczniowie Państwowego Liceum Techniczno - Włókienniczego w liczbie 250 osób, z dyrektorem szkoły ob. Zarembą i prof. Jagodzińskim na czele również przystąpili do pracy nad oczyszczaniem miasta. Tym razem za cel postawiono sobie do dnia 30 bm. poszerzenie ulicy Limanowskiego przy Placu Bałuckim. Pracę prowadzono w tempie iście rekordowym. Trwała ona od godziny 13 do zmroku, na przekór nie sprzyjającej pogodzie. W przeciągu kilku godzin przy pomocy łopat i własnych rąk plan poszerzenia ulicy został wykonany i uwieńczony sporymi, na człowieka wysokimi, graniastosłupami z cegieł. Jak niektórzy obliczyli — zebrało się ich na „ładnych" kilka tysięcy złotych. Będą stypendia! Będą i książki! A sama praca przyniosła sporo radości młodym entuzjastom. Wiadomo — ruch dobrze robi.





Grzywny za spekulację

Delegatura Komisji Specjalnej przy pracy

Na ostatnim swym posiedzeniu Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi rozpatrywała cały szereg *spraw spekulantów*. Ukarani grzywnami zostali: właściciel piekarni przy ul. Wojska Polskiego 196 — Zygmunt Darowski za wypiek bułek o nieprzepisowej wadze zapłacił grzywnę w wysokości 40 tysięcy złotych. Właścicielka sklepu rzeźniczego przy ulicy Próchnika 28 — za pobieranie nadmiernej ceny za kiełbasę ukarana została grzywną w wysokości 20 tysięcy złotych. Za brak cen uwidocznionych i cennika ukarani zostali grzywną po 10 tysięcy złotych następujący sklepikarze: Władysława Kauczucka, właścicielka owocarni przy ul. Rzgowskiej 116-118; Walentyna Bielacka, właść. sklepu spożywczego przy ul. 11-go Listopada 16; Stanisława Jezierska — sklep spożywczy, Łódź, Zamenhofa 12, Józef Urbański — sklep spożywczy, Łódź, Kopernika 27, Jan Osimowicz — sklep spożywczy, Łódź, Więckowskiego 74, Gilbart Nuta — sklep rzeźnicki, Łódź, ul. Próchnika 13, Leokadia Sobczak — sklep spożywczy, Łódź, Andrzeja Struga 11, Władysław Tasak — kierownik sklepu Spółdzielni Spożywczej Nr 2 — Łódź, Rzgowska 59. (Dz)

Słoniny będzie pod dostatkiem

Przyczyny chwilowo słabej podaży

Co mówi kierownik wydziału ekonomicznego przy Wojewódzkim Związku Samopomocy Chłopskiej ob. inż. Langer?

W ostatnich tygodniach na rynkach województwa łódzkiego i w sklepach rzeźniczych odczuć się daje *brak słoniny*. Celem zorientowania szerokich rzesz konsumentów słoniny — podstawowego tłuszczu zwierzęcego w Polsce, w przyczynach, dla których podaż słoniny w wojew. łódzkim zmalała, zwróciliśmy się po informacje w tej sprawie do autorytatywnego czynnika, jakim jest Wydział Ekonomiczny przy Wojew. Zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej. Informacje, które otrzymaliśmy od kierownika Wydziału, inż. agronomii ob. Langera, jednego z czołowych znawców zagadnień trzody chlewnej w Polsce, są zupełnie zrozumiałe i jasne.

— Przed wojną *okres wczesnojesienny* — mówi inż. Langer — charakteryzował się na rynku mięsnym *najmniejszą podażą świń i słoniny*. Przyczynę tego zjawiska stanowił brak paszy w tym okresie, a przede wszystkim — kartofli, podstawowej paszy trzody chlewnej w Polsce. Ta sama przyczyna działa, naturalnie, i teraz. Dlaczego jednak w obecnym roku w porównawczym okresie brak słoniny odczuwamy silniej, niż przed wojną? Wpłynęła na to *szczególnie trudna sytuacja wiosenna* w zbożu i kartoflach — a więc i między innymi paszy trzody chlewnej. Duża zwyżka cen na tę paszę, niewątpliwie sztucznie wywołana przez spekulację, fakt wymarznięcia znacznej ilości ziemniaków również nie sprzyjał hodowli i tuczeniu świń. W związku z tym w miesiącach letnich obserwowaliśmy dużą, u nas rzadko nawet przed wojną notowaną *podaż świń*. Chłop wyzbywał się świń nawet wtedy, gdy była niedotuczona.

Nie znaczy to bynajmniej, by wszystkie świnie poszły pod nóż. Świnie niedorośnięte, które zostały mogą i będą dotuczone w październiku i listopadzie br. *Słoniny będzie pod dostatkiem*. Chciałbym nadmienić, że *stan trzody chlewnej w wojew. łódzkim jest większy, niżeli kiedykolwiek przed wojną*. Kwestia nasycenia rynku łódzkiego w słoninę pokrywa się z kwestią czasu, potrzebnego do wykarmienia *młodej trzody chlewnej, której jest pod dostatkiem.*

Oto opinia fachowca, dotycząca bezpośrednich przyczyn braku słoniny.

Są jednak i pośrednie przyczyny, towarzyszące znikaniu słoniny z rynku, a mianowicie *spekulacja i popłoch* wśród zasobnych w pieniądze warstw, które „na wszelki wypadek" przystąpiły do *czynienia zapasów tłuszczu świńskiego dosłownie za każdą cenę.*

Jest tajemnicą poliszynela, że wiele sklepów rzeźniczych posiada słoninę, która, jak wykazuje akcja czynnika społecznego, powołanego do walki ze spekulacją, sprzedaje się z wygórowanym zyskiem i w dowolnej ilości właśnie tym, którzy gotowi są nabyć ją za wszelką cenę.

Nieuczciwi rzeźnicy za swe machinacje spekulacyjne i uprzywilejowanie siewców paniki będą pociągnięci do odpowiedzialności. W niedługim czasie ukaże się na rynku *pod dostatkiem słoniny po cenach godziwych.*

(Dz)

Kurs przeszkoleniowy

dla kierowników fabrycznych wydziałów personalnych

Niedawno zakończył się zorganizowany przez CZPWŁ. trzytygodniowy *kurs przeszkoleniowy kierowników fabrycznych wydziałów personalnych.*

Zajęcia odbywały się trzy razy w tygodniu i trwały każdorazowo po trzy godziny, obejmując wykład oraz ćwiczenia seminaryjne. Godziny zajęć (18—21) były tak pomyślane, ażeby słuchaczy nie odrywać od prac w godzinach służbowych. W kursie uczestniczyło 23-ch słuchaczy. Szczególnie wiele uwagi zwrócili kierownicy kursu *na ustawodawstwo pracy.*

Jak się dowiadujemy, zakończony kurs jest pierwszą, ale bynajmniej nie ostatnią imprezą tego rodzaju.

Dzień Łodzi

KOŁO TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIEC.

W tych dniach odbyło się pierwsze zebranie Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Fabr. „Imass" pod Zarządem Państwowym, ul. Gdańska Nr 38.

Pierwsze zebranie miało na celu wybór zarządu Koła.

Po przemówieniach i referatach zostali wybrani ob. ob.: Prezesem Koła — Zgierski Zdzisław, Wiceprezesem I — Kaczmarek Kazimierz, Wiceprezesem II — Kwiatkowski Zdzisław, Skarbnikiem — Kronenberg Henryk, Sekretarzem — Gottschalk Ellen.

PODZIĘKOWANIE

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację wyraża gorące podziękowanie Dyrekcji oraz kierownikowi Wydziału Socjalnego, ob. Górskiemu z PZPB dawniej „Horak" za pomoc okazaną Związkowi w roztaczaniu opieki nad sierotami po poległych Bojownikach o Niepodległość i Demokrację wyrażającą się w przydzieleniu bezpłatnych miejsc w przedszkolu fabrycznym dla sierot — podopiecznych Związku.

Oby więcej takich przykładów.

Gdzie należy wpłacać podatki?

W związku z rozsyłaniem nakazów płatniczych przez Wydział Podatkowy i masowym zgłaszaniem się płatników, Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że należności podatkowe przyjmowane są zasadniczo w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta 15, a tylko w wyjątkowych wypadkach np. przy egzekucji, w kasie Wydziału Podatkowego, mającej jedynie charakter kasy pomocniczej. Godziny przyjmowania wpłat zarówno w Głównej Kasie Miejskiej, jak i w Kasie Wydziału Podatkowego trwają w dni powszednie od godziny 8,30 do 13-ej, a w soboty do godz. 12-ej

Niezależnie od tego podatki na rzecz Gminy Miejskiej Łódź mogą być wpłacane na następujące konta bankowe: 1) KKO m. Łodzi, ul. Piotrkowska 77 — konto Nr 14, 2) Narodowy Bank Polski, al. Tad. Kościuszki 14 — konto Nr 50, 3) Bank Gospodarstwa Spółdzielczego (d. „Społem"), al. Tad. Kościuszki 49 — konto Nr 37 oraz 4) PKO m. Łodzi, al. Tad. Kościuszki 15 — konto Nr VII—4505.

NA WOKANDZIE

Rozprawa

w trybie doraźnym

Przed Okręgowym Sądem Karnym w *trybie doraźnym* będzie odpowiadał naczelnik Urzędu Pocztowo - Telekomunikacyjnego w Konstantynowie. Miał on obowiązek wypłacania pieniędzy nadawcom paczek, wysyłanych za zaliczeniem pocztowym. Obowiązku tego nie wypełnił i przywłaszczył sobie sumę 73 tysięcy złotych. Pieniądze te wydał przede wszystkim na wódkę.

W toku dochodzenia nieuczciwy urzędnik zwrócił przeszło 50 tysięcy złotych ze sprzeniewierzonych pieniędzy.

Sprawców kradzieży dobra publicznego nie minie zasłużona kara.

Z życia PARTII

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godzinie 13 oddział II f. „Horak", o godzinie 16 Wykończalnia f. „Horak" — Centrala. O godzinie 13 Tkalnia Nr 7, o godzinie 16 Budowa Wozów.

WIDZEW

O godzinie 16-ej pracownicy biura PZPB Nr 5 ogodz. 16,30 PMS, o godz. 15.30 „Znicz", o godzinie 15 f. „Kunert".

GÓRNA-PRAWA

O godz. 15 Ubezp. Sp.—koło 1, o godz. 13,30 PZPB Nr 6 „A" — koło 1, 3 i 5, PZPB Nr 2 o godz 16.30 PZPW Nr 4 — koło 4 i 5, o godz. 15,30 „Schweikert-Guma", f. „Otto Hau", PZPB Nr 6 „B" — koło 4 i 5 o godzinie 16 PZPW Nr 26

GÓRNA-LEWA

O godzinie 14 Wigoniowa — zmiana I, Księży Młyn — II zmiana, PZPKP Nr 3, o godzinie 16 PZPB Nr 11 — koło 5, o godzinie 15,30 PZPW Nr 3, f. „Hofman", o godz. 13,30 PZPW Nr 6 — zmiana II.

LEWA-ŚRÓDMIEJSKA

O godzinie 15 Fabryka Wózków Dziecięcych, o godzinie 13,30 Ditzel — koło 2 i 3, o o godzinie 14 f. „Eitingon" — koło 3, o godz. 16 „Zenit", o godz. 14 Elektrownia — koło 5, 6 i 7, o godzinie 15.30 f. „Alt".

GÓRNA

O godzinie 13,30 PZPB Nr 17 — zmiana I, PZPB Nr 4, o godzinie 14 PZL, o godz. 13,30 „Cewka" Nr 2, o godz. 16 PZW.

PRAWA-ŚRÓDMIEJSKA

O godzinie 18 terenowe koło Nr 3, o godzinie 14 PF Nr 12 — zmiana I, o godz. 16-ej „Pudełko", o godz. 13 Ośrodek Konfekc. Nr 2 oddział „BB".

ŚRÓDMIEŚCIE

O godzinie 15 Dyr. Przem. Miejscowego, Wojew. Urząd Ziemski, o godz. 15.30 Zjedn. Przem. Org. O godz. 16,30 MK MO — Wydział Personalny.

STAROMIEJSKA

O godzinie 16 pracownicy kuchni PZPB Nr 2.

BAŁUTY

O godzinie 16 Fabryka Mebli, Stolarnia „Dar", o godzinie 17 Zarząd Wydziału Kobiecego, o godzinie 19 Radogoszcz.

Co nowego w ZWM

ZAPISY DO ORKIESTRY

Zarząd Miejski Związku Walki Młodych zawiadamia, że przyjmowane są zapisy do Centralnej Orkiestry ZWM. Koledzy, którzy ćwiczyli w ubiegłym roku winni się zapisać powtórnie.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Zarząd Miejski Związku Walki Młodych Wydział Propagandy, Plac Zwycięstwa 13, pok. 3

AMATOR CUDZEJ GARDEROBY

Z mieszkania Zdzisława Bronusiaka zamieszkałego przy ulicy Lelewela 32 skradziono garderobę i bieliznę wartości 3 tys. zł przedwojennych. Sprawca kradzieży Stanisław Kilan został zatrzymany.

* * *

NIEUDANA PRÓBA PRZEKUPSTWA

Podejrzany awanturnik, Stanisław Frołow, zamieszkały przy ulicy 11-go Listopada 28 wręczył 600 zł tytułem łapówki funkcjonariuszowi MO, odprowadzającemu go do Komisariatu. Za usiłowanie przekupstwa milicjanta został on aresztowany.

* * *

PÓŁMILIONOWA DEFRAUDACJA

Bolesław Czurapski, pracownik Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" przy ul. Piotrkowskiej 45-47, dokonał defraudacji 500 tys. zł. Został on aresztowany.

* * *

WYRODNY SYN

16-letni Zdzisław Strzyżewski zam. przy ul. Nawrot 87 skradł z domu rodziców buty oficerskie damskie i pół kg skóry twardej i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Drugi wyrodny syn Leszek Roman Waliszewski zam. w Rudzie Pabianickiej przy ul. Aleksandra 51 skradł z mieszkania rodziców 24 tys. złotych i również uciekł w niewiadomym kierunku.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Wojewódzki i Miejski Związku Walki Młodych składa serdeczne podziękowanie Majorowi Gołąbkowi, Komendantowi Szkoły Oficerów Milicyjnych oraz zastępcy kap. Wacławowi za udzielenie lokalu i noclegu w dniu 13 i 14 września dla uczestników Igrzysk Sportowych.

Kronika Kalisza

Środa, 24 września 1947 r
Dziś: Geralda.

— o —

Telefony

Komenda MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarna — 21-77
Informacja Pocztowa — 12-11
Inform. kolej. i biuro podróży „Orbis" tel. 12-95.

— o —

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżuruje apteka mgr. Chlebińskiego przy ulicy Marszałka Roli-Żymierskiego 19.

— o —

Teatr Miejski

Dziś i codziennie Zaczarowane koło Lucjana Rydla

— o —

Kina

Kino „Bałtyk" wyświetla film produkcji francuskiej pt. „Noc grudniowa" i dodatek.

Kino „Wolność" — wyświetla film amerykański p.t. „Pięciu Zuchów" i dodatek.

Kino „Stylowy" — wyświetla film produkcji radzieckiej p.t. „Knock - out" i przegląd sportowy jako dodatek.

O likwidację analfabetyzmu wśród młodzieży poborowej

Główny Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Warszawie apelował niejednokrotnie do T. P. Ż. wszystkich miast w Polsce, w celu przyjścia żołnierzom z pomocą w krzewieniu oświaty.

Wiadomą jest bowiem rzeczą, że młodzieży przybywającej obecnie do wojska okupanci celowo uniemożliwiali naukę, wskutek czego jest znaczny procent analfabetów.

T. P. Ż. w innych miastach zrozumiało doniosłość akcji zwalczania analfabetyzmu wśród żołnierzy, organizując kursy dokształcające, pokrywając przy tym koszty opłacania nauczycieli, pomocy naukowych itd.

Czyżby Kalisz pod tym względem miał być upośledzony?

Czyżby czynnikom T. P. Ż. w Kaliszu sprawa oświaty i zwalczania analfabetyzmu w wojsku miała być obojętna?

Apelujemy zatem do Zarządu T. P. Ż. w Kaliszu o bliższe zainteresowanie się tą sprawą celem przyjścia z należytą pomocą żołnierzom analfabetom z Kalisza. Sprawa ta jest pilna, gdyż z przybyciem na dniach nowego rocznika do wojska procent analfabetów wśród żołnierzy znacznie powiększy się.

Spodziewamy się, że T. P. Ż. w Kaliszu wykaże się również wydatną pracą w tym kierunku.

Rzemieślnicy przejęli patronat nad świetlicą pułku Ziemi Kaliskiej

Na posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia Rzemieślników Chrz. w Kaliszu odbytym w dniu 18. 9. 47 roku został powołany do życia Komitet Opieki nad Świetlicą Pułku Ziemi Kaliskiej.

Komitet Opieki nad Świetlicą stanowi Zarząd Stowarzyszenia Rzemieślników Chrz. podzielony na dwie sekcje: gospodarczą, w skład której weszli ob. L. Sawicki, J. Popiołek, Z. Jezierski i I. Kowalewicz; i finansową; w skład której wchodzą A. Banaszkiewicz, Sł. Czernikówna, M. Kukulska, J. Sroczyńska, M. Rabczyńska, J. Wielgocki, L. Wierzbicki, A. Kuberacki i J. Bartczakowa.

Organizatorzy Komitetu złożyli tytułem dobrowolnych składek na cel świetlicy złotych 13.500 oraz wyasygnowano z kasy Stowarzyszenia Rzemieślników Chrz. i Powiatowego Związku Cechów w Kaliszu złotych 15.000. Komitet przystąpi do realizowania swych planów bezzwłocznie.

Kronika milicyjna

W dniu 20.9 47 na drodze prowadzącej do wsi Jastrzębnik, gm. Pamięcin, pow. Kalisz, zmarł nagle z przyczyn dotychczas nie ustalonych Szymczak Stanisław, lat 46, zam. we wsi Zagorzynek, gm. Pamięcin, powiat Kalisz.

Zebranie w Zw. Dozorców

Zaw. Zw. Dozorców Domowych w Kaliszu zawiadamia, że w dniu 27.9 47 r. (sobota) o godz. 16-ej odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Fabrycznej 16, ogólne zebranie wszystkich członków. Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

Zarząd

Zebrania

Dnia 25 bm. o godz. 11-ej w gabinecie Starosty Pow. odbędzie się zebranie Po. Komitetu Budowy Szkół, na którym omawiane zostaną sprawy dalszej akcji budowlanej.

* * *

Dnia 26 bm. o godz. 19-ej w lokalu przy ul. Kościuszki 8 odbędzie się zebranie organizacyjne Komisji Oddziału Kol. Ml. PCK.

Poświęcenie sztandaru w Błaszkach

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Błaszkach uroczystość poświęcenia sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej w Błaszkach ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo z okazji 50-cio lecia istnienia straży.

Pożegnanie żołnierzy

26 września rb. o godzinie 17 w lokalu PPR w Kaliszu, Al. Stalina 17 odbędzie się uroczyste pożegnanie żołnierzy, którzy ukończyli służbę wojskową w Kaliszu.

Śmierć pod kołami pociągu

W ubiegły wtorek na bocznicy kolejowej w Kaliszu robotnik Galant Stefan dostał się pod koła manewrującego pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

Bilans prac Opery Poznańskiej

Opera Państwowa dała w ubiegłym sezonie teatralnym 312 przedstawień. Wystawiono następujące opery względnie balety: „Hrabina" — Moniuszki (33 razy), „Rycerskość wieśniacza" Mascagniego i „Pajace" Leoncavalla (37) „Aida" Verdiego (44), „Winobranie" Nedbala (24), „Harnasie" Szymanowskiego i balet Maklakiewicza „Cagliostro w Warszawie" (25), „Sprzedana narzeczona" Smetany (10), „Straszny dwór" Moniuszki (10), „Cyganeria" Pucciniego (5), „Cyrulik Sewilski" — Rossiniego (8), „Faust" Gounoda (21), „Rigoletto" Verdiego (10), nadto grano operetki „Kraina uśmiechu" Lehara i „Zemsta nietoperza" Straussa oraz urządzono 12 „Wieczorów baletowych". Ogólna frekwencja w ubiegłym sezonie wyniosła około 300 tysięcy osób. Dla Związków Zawodowych dano 50 przedstawień, dla młodzieży szkolnej — 9.

Nowy sezon operowy 47/48 rozpoczęto wznowieniem „Sprzedanej narzeczonej". Na uroczystość inauguracyjną sezonu Teatr przygotowuje „Halkę" Moniuszki.

Ofiara bójki sąsiedzkiej

Jabłoński Stefan, lat 48, mieszkaniec wsi Kościelec, powiatu kaliskiego został pobity w straszliwy sposób przez Kraśkiewicza Józefa i jego syna, również Józefa, na tle nieporozumień o dzierżawę gruntu. Jabłoński został w stanie ciężkim odwieziony do szpitala w Kaliszu. Lekarz stwierdził złamanie dwóch żeber oraz poważne rany. Bestialską rodzinką Jabłońskich zajęła się MO.

Pożary od piorunów

Wskutek burzy jaka szalała nad woj. poznańskim w nocy z dnia 21 na 22 bm. można było zaobserwować 9 pożarów. Z tej samej przyczyny powstał również pożar w kol. Piwonice w zagrodzie ob. Piołko, gdzie pastwą płomieni padła stodoła z całorocznym zbiorem.

Z życia partii

W dn. 25 bm w gminnych komitetach PPR w Choczu, Godzieszach i Zbiersku — przy udziale przedstawicieli komitetu powiatowego PPR — nastąpi wręczenie stałych legitymacji członkom partii.

* * *

Gminny komitet PPR w Koźminku na zebraniu w dniu 21.9. 1947 urządził zbiórkę na odbudowę Warszawy. Zbiórka dała sumę 1035 zł.

W dniu 18 bm. odbyło się zebranie koła PPS pod przewodnictwem tow. **Wiśniewskiego Leona.**

Tematem obrad były sprawy dyscypliny partyjnej, kolportażu gazet oraz popierania RTPD.

Koło wykazuje ostatnio wzmożoną działalność wśród swoich członków, zmierzającą do podniesienia poziomu intelektualnego towarzyszy".

ZACZAROWANE KOŁO

Lucjana Rydla w Teatrze Miejskim

Nowy sezon teatralny w Kaliszu rozpoczął się w dniu 19 bm. wystawieniem baśni dramatycznej „Zaczarowane Koło". Sztuka ta napisana przez L. Rydla uwiecznionego w „Weselu" Wyspiańskiego w postaci Pana Młodego, była nagrodzona na konkursie dramatycznym zorganizowanym przez wielkiego naszego muzyka I. Paderewskiego w Warszawie w roku 1900. Dwa rozgrywające się tu jednocześnie dramaty — jeden spowodowany nienasyconym głodem miłości kobiety i drugi, nie mniej aktualny zrodzony z wybujałej ambicji człowieka nie przebierającego w środkach i z dążenia do realizowania swych egoistycznych planów, czynią tę sztukę wiecznie aktualną i każą ją przeżywać widzowi z całą mocą rozgrywających się w niej faktów. Piękno języka Rydla, galeria świetnie namalowanych postaci, charakterystyczne i fascynujące, niezłe efekty świetlne i w dobrym tonie utrzymana charakteryzacja artystów uzupełniają wielką wartość tej sztuki.

O ile wiadomość o projektowanym wystawieniu „Zaczarowanego Koła" budziła ze względu na nasze kaliskie warunki pewne powątpiewania w możliwość realizacji tego odważnego zamierzenia Dyrekcji teatru o tyle premiera tej sztuki wprowadziła kaliskich miłośników teatru w duży podziw i zrodziła wielkie uznanie tak dla Dyrekcji teatru jak i dla całego zespołu.

Gra aktorów na tle pięknych, bogatych, pomysłowych i mocno nastrojowych dekoracji przeszła nasze oczekiwania. Znana i popularna u nas Hanna Dobrzanka w roli Głupiego Maciusia — jeszcze raz dała dowód, że każdą rolę zagra doskonale. Klara Sarnecka w roli Maryny — Młynarki dzięki swej grze (szczególnie w piątej odsłonie) oraz miłej powierzchowności wstępnym bojem zdobyła całkowite uznanie widowni.

Cezary Julski i Leon Józefowicz zdają się być specjalnie stworzeni do swych „szatańskich" ról. Mikołaj Aleksandrowicz — jako Wojewoda (może w zbyt prymitywnie urządzonej komnacie) jak również Dyr. Wieniecki w roli kasztelana, czy Feliks Falkowski w roli Drwala lub Jan Ulrych jako Jaśko Młynarczyk pokazali nam grę o wysokiej wartości artystycznej. Słabiej wypadły role Leśnego Dziadka i Wojewodzianki. Całość jednak wypadła nadspodziewanie pięknie, a burze oklasków i kosze kwiatów były dowodem, że publiczność kaliska umie ocenić wartość poważnej sztuki i wysoką grę artystów.

Piątkowa premiera każe nam wierzyć, że wysiłek Dyr. Wienieckiego i całego zespołu zostanie należycie oceniony przez wszystkich kaliszan, którzy nie pominą wielkiej okazji, jaką jest poznanie tej sztuki, naszego nowego zespołu i jego pięknej gry.

Ze swej strony życzymy Dyrekcji Teatru i całemu Zespołowi, jak najowocniejszych wysiłków ich ofiarnej pracy jak i całkowitego z niej zadowolenia.

Osel.

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja Kalisz, Al Marsz. Stalina 17, tel. 10-26 Tel. nocny 11-10 Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. 18—19. Sekretariat 10—13 Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Prasa" Łódź, Żwirki 17.

PRZYGODY
pięciu typków z Banialuki



154. Tymczasem o ich powrocie
Wieść piorunem wieś obiegła,
Wioska cała z chat wyległa
I ruszyła im naprzeciw:
Ksiądz, kobiety, starcy, dzieci.

155. Już domyśleć się nie sztuka,
Że ta wieś, to Banialuka,
A ta rzeka w którą wpadli,
I imienia nie odgadli,
To jest Bzdura.



156. Wsi rodzinnej cni mieszkańcy
Urządzili festyn, tańce,
A cały dochód z tej imprezy przeznaczony był dla naszych pięciu bohaterów i murzyna Jimmiego.



157. Tu się kończą ich przygody
Powrócili do zagrody.
Nasz reporter zanotował,
Co mu Kajtek podyktował.

158. Lecz
Niech na mapie nikt nie szuka,
Gdzie jest wioska Banialuka,
U stóp leży Oślej Góry,
W górnym biegu rzeki Bzdury.
KONIEC

Ze sportu

Gracz i Cieślik to czarodzieje piłki
Pochlebna opinia Finnów o grze naszej jedenastki

Honorowa porażka naszych piłkarzy ze Szwecją i zwycięstwo ich nad Finlandią głośnym echem odbiły się w prasie fińskiej. Jedno z najbardziej popularnych pism Finlandii — „Uusi Suomi" pisze po meczu:



GRACZ

„Kiedy w ubiegłą niedzielę Szwecja wygrała w Sztokholmie po zaciętej walce zaledwie różnicą bramki, było powszechnie wiadomym, że zwycięstwo nad Finami przyjdzie Polakom b. łatwo. — Honorowa porażka ze Szwecją świadczyła o tym, że powojenne *piłkarstwo polskie coraz bardziej podnosi swój poziom i niedługo już odzyska posiadaną przed wojną pozycję w świecie piłkarskim.*

Wczoraj widzieliśmy Polaków na własne oczy. I chociaż opór Finów był słaby i Polacy wygrali mecz „w cuglach", to jednak miejscami zademonstrowali grę, stojącą na tak wysokim poziomie, że musimy wierzyć, iż drużyna polska w najbliższym czasie odniesie poważne sukcesy w spotkaniach międzypaństwowych.

Każda formacja Polaków przerastała fińską o głowę. Goście grali krótkimi, dokładnymi podaniami, rzadko posługując się dalekimi przerzutami. Zespół polski nie posiadał żadnego słabego punktu.



CIEŚLIK

Z graczy na specjalne wyróżnienie zasługują obaj łącznicy — Gracz i Cieślik, u których opanowanie piłki doprowadzone jest do perfekcji. — Przeciwko tym 2-um „czarodziejom piłki" gracze nasi nie mieli nic do powiedzenia i najwyżej mogli przypatrywać się bezczynnie finezyjnym zagraniom tej dwójki.

Cieślik okazał się również wspaniałym strzelcem, a kilka jego bomb, oddanych z b. trudnych pozycji, wzbudziło podziw widowni.

Środkowy pomocnik Polaków, długonogi Parpan, był zaporą nie do przebycia. Grał przy tym bardzo spokojnie i dokładnie podawał piłki w przeciwieństwie do swego fińskiego kolegi, który oddawał piłkę „na pałę".

W sumie gra drużyny polskiej przypadła nam b. do gustu.

Impreza środowa była pięknym widowiskiem, które warto było zobaczyć i z którego piłkarze fińscy wyciągnęli na pewno wiele korzyści".

Ładni sportowcy...

O rozwydrzeniu panoszącym się wśród naszych sportowców już niejednokrotnie pisała cała prasa sportowa. Wypadki takie powtarzają się niestety coraz częściej na naszych boiskach.

Ostatnio karygodne zajście miało miejsce na meczu u wejścia do Klasy Państwowej pomiędzy dwoma Poloniami świdnicką i bytomską. Bramkarz Polonii świdnickiej Andrzejewski został spoliczkowany na boisku przez swego kolegę klubowego obrońcę Ziżkę, jakoby za....grę na korzyść przeciwników.

Obydwóch graczy sędzia usunął z boiska. Na dalszy epilog przykrej sprawy czekamy...

Czyżby Włodarczyk i Hogendorf byli „solą w oku" trenera P.Z.P.N.-u?

Za miesiąc piłkarzy naszych czekają jeszcze dwa spotkania międzypaństwowe z Jugosławią w Belgradzie i Rumunią w Bukareszcie (20 i 26 października). Chociaż to jeszcze szmat czasu, to jednak już dzisiaj mówi się na temat składu. Jak donosi „Sport" trener naszych piłkarzy Wacek Kuchar, uważa skład, który walczył ze Szwedami i Finami za „Żelazny". Mogą zajść tylko według niego małe zmiany.

Pewny niepokój wzbudza kontuzja Janika. Nie wiadomo bowiem czy do 20 października Janik będzie się czuł na tyle dobrze, aby móc bronić naszej bramki. Gdyby to się okazało niemożliwe, miejsce jego zająć ma Brom lub Skromny.

Pozycje łodzian Włodarczyka i Hogendorfa w zasadzie nie są zagrożone, ale wymienia się uparcie obok ich nazwisk również nazwiska Barwińskiego i Jaźnickiego...

Mamy nadzieję, że do Belgradu i Bukaresztu pojadą jednak Włodarczyk i Hogendorf, którzy w chwili obecnej są bezwzględnie lepsi

11 października mecz pięściarski Polska – ZSRR

W niedzielę chłopcy walczą o koszulki reprezentacyjne

11 października pięściarze nasi staną na ringu warszawskim do walki z przeciwnikiem którego pozazdrościłoby nam wiele państw w Europie. Przeciwnikami tymi będą doskonali pięściarze ZSRR, z którymi chłopcy nasi zapoznali się już w roku ubiegłym na turnieju wszechsłowiańskim w Pradze. Jak poważnym dla naszych pięściarzy będzie ten mecz nie potrzebujemy chyba dodawać.

Przygotowania do tego spotkania już się rozpoczęły. W celu zaś wyłonienia jak najsilniejszej reprezentacji w niedzielę 28 bm odbędzie się w Gdańsku mecz poglądowo-orientacyjny pomiędzy dwoma teamami A i B

W teamie A walczyć będą od wagi muszej: Grzywocz (Śląsk), Kruża (Pomorze), Antkiewicz (Gdańsk), Iwański (Gdańsk), Kolczyński (Warszawa), Szczypiński (Śląsk) i Białkowski (Poznań).

W teamie B — Gumowski (Pomorze), Bazarnik (Śląsk), Marcinkowski (Łódź), Chychła (Gdańsk), Olejnik (Łódź), Kusz (Śląsk), Szymura (Poznań) i Klimecki Poznań.

Ponadto z Łodzi został jeszcze wyznaczony Trzęsowski (K.S. Tęcza).

Lekkoatleci-robotnicy poprawiają swe wyniki

We Wrzeszczu odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa ZRSS, na których osiągnięto następujące wyniki

KOBIETY:

Rzut dyskiem — Stachowicz (Legia Kraków) 34,67 m. bieg 200 m. — Mitan (Legia Kraków) 28,6 sek.

Bieg 500 m. — Wolfówna (Zryw Chorzów) 1,29,7 minuty, pchnięcie kulą — Bregulanka (Zryw Chorzów) 11,9 m. oszczep — Stachowicz (Legia Kraków) 38,01 m., bieg 100 m. — Mitan (Legia Kraków) 13 sek., skok wzwyż — Penner (Gedania) 144 cm., sztafeta 4x100 — 1) Legia Kraków 57,6 sek.

MĘŻCZYŹNI:

Kielas w biegu na 1500 m. uzyskał czas 4 min. 13,6 sek., co jest nowym rekordem okręgu. Skok w dal — Mitaszewski (Zryw Gdańsk) 6,26 m. bieg 100 m. Günter (Zryw Świętochłowice) 11,6 sek 400 m. — Mach (Lechia Gdańsk) 54,1 Dysk — Łomowski (Lechia Gdańsk) 43,62, skok o tyczce — Frost (Gedania) 3,30 m., bieg 200 m. — Dunecki (Pomorzanin Toruń) 23,9 sek., bieg 800 m. — Nierobo (TUR Katowice) 2,03 min., bieg 5000 m. — Kielas (Zryw Gdańsk) 15,38,2 min., pchnięcie kulą — Łomowski (Lechia Gdańsk) 14,47 m., sztafeta 4x100 — Pomorzanin w czasie 47,5 sek, sztafeta olimpijska — Pomorzanin w czasie 3,37,4 sek.

W punktacji ogólnej zwyciężył Pomorzanin Toruń przed Zrywem Gdańsk.

W Związkach Zawodowych

Ze Zw. Zaw. Prac. Sam., Teryt. i Użyt. Publ:

Zarząd Oddziału I zawiadamia, że w dniu 26 września 1947 roku punktualnie o godz. 17-ej odbędzie się plenarne Zebranie Delegatów. Stawiennictwo obowiązkowe.

Z życia Zrywu

Uwaga pływacy!

W czwartek dnia 25 bm o godz. 17-ej odbędzie się zebranie sekcji pływackiej w lokalu klubu sportowego ZWM „ZRYW" przy ul. Gdańskiej 85. Obecność członków obowiązkowa, sympatycy mile widziani.

Baran, Łuć i Łęcz wyeliminowani...

W rozpoczętym w sobotę turnieju trójkowym piłki siatkowej mężczyzn startowało 36 zespołów, reprezentujących kluby, szkoły, wojsko i organizacje młodzieżowe. Otwarcia zawodów dokonał przedst. ŁKS p. Zemełko i po uczczeniu ciszą pamięci śp. Załęskiego, rozpoczęły się rozgrywki. Najładniejsze spotkanie rozegrały trójki TUR I i HKS I, które po wyrównanej walce wygrał HKS w stos. 2:1.

Trójka znanych piłkarzy ŁKS: Baran, Łuć II i Łącz, chociaż została wyeliminowana przez YMCA i w tym sporcie okazali się doskonałymi zawodnikami.

Dalszy ciąg turnieju w następną sobotę, gdzie będzie walczyło 16 zespołów.

Chcielibyście tak zarabiać?

Prasa amerykańska opublikowała ostatnio kilka danych tyczących zarobków tenisistów zawodowych.

Zeszłoroczna mistrzyni Wimbledonu, Amerykanka Pauline Betz, za serię pokazowych gier z rodaczką swą Sarah Palfrey Cooke otrzymywała tygodniowo 750 dolarów. Bobby Riggs podczas zdobywania mistrzostwa Ameryki dla zawodowców, zarabiał tygodniowo 1.780 dolarów. Następny z kolei Budge otrzymał 1.388 dolarów.

Najbardziej złotodajny dla zawodowców jest Londyn. Podczas ostatnich występów za niecały tydzień Riggs i Budge zdobyli łącznie 12.000 dolarów.



Jedna z czołowych tenisistek USA Todd z pewnością też nie oprze się pokusie dolara i wcześniej czy później pójdzie w ślady swej rodaczki Pauliny Betz.

Kochasz swą Stolicę — daj na Jej odbudowę